

*Sygn. akt IV Ka 332/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 15 lipca 2014 roku.*

*Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:*

*Przewodniczący SSO Krzysztof Gąsior*

*Sędziowie SO Ireneusz Grodek*

*SO Tomasz Ignaczak (spr.)*

Protokolant Agnieszka Olczyk

*przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Violetty Włodarczyk*

po rozpoznaniu w dniu 15 lipca 2014 roku

sprawy **P. K.**

oskarżonego z art. 177 § 2 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 19 marca 2014 roku sygn. akt II K 469/13

na podstawie art. 437 § 1 kpk, art. 627 kpk, art. 636 § 1 kpk, art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami)

**- utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;**

- zasądza od oskarżonego P. K. na rzecz oskarżyciela posiłkowego S. H. kwotę 420,00 (czterysta dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego poniesionych w postępowaniu odwoławczym;

- zasądza od oskarżonego P. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400,00 (czterysta) złotych opłaty za drugą instancję oraz kwotę 20,00 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt: IV Ka 332/14

## UZASADNIENIE

**P. K.** został oskarżony o to, że:

w dniu 31 grudnia 2012 roku kierując samochodem osobowym (opisanym w zarzucie) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że nie zachował szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do wyznaczonego przejścia dla pieszych wyznaczonego przed wiaduktem kolejowym, przekroczył prędkość dopuszczalną ograniczoną administracyjnie do 50 km/h poruszając się z prędkością co najmniej 80 – 90 km/h, zaniechał znacznego zredukowania prędkości, w wyniku czego doprowadził do potrącenia pieszego J. H. (1), który nie zachował szczególnej

ostrożności przebiegając przez jezdnię, w wyniku czego pieszy doznał licznych opisanych szczegółowo w zarzucie obrażeń skutkujących jego śmiercią, tj. o czyn z art. 177 § 2 kk.

**Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 19 marca 2014 roku w sprawie II K 469/13:**

1. oskarżonego w miejsce zarzuconego czynu uznał za winnego tego, że w dniu 31 grudnia 2012 roku kierując samochodem osobowym umyślnie naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez prowadzenie pojazdu z nadmierną prędkością – co najmniej 80 km/h, a tym samym wyższą od dopuszczalnej o co najmniej 30 km/h i nie zachowanie szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do wyznaczonego przejścia dla pieszych doprowadził do potracenia poruszającego się nieprawidłowo, tj. przebiegającego po w/w przejściu pieszego J. H. (1), który w wyniku uderzenia przez kierowany przez oskarżonego samochód osobowy został przerzucony ponad jego dachem doznając licznych, wielonarządowych obrażeń ciała skutkujących jego zgonem, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 2 kk i za to na podstawie art. 177 § 2 kk wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 5 lat;
3. na podstawie art. 71 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego karę 100 stawek dziennych grzywny po 10 zł. jedna stawka;
4. na podstawie art. 42 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego na okres 2 lat;
5. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego S. H. kwotę 588 zł. tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu;
6. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 3855,82 zł. tytułem zwrotu wydatków oraz wymierzył mu 400 zł. opłaty.

**Powyższy wyrok został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego na jego korzyść.**

Obrońca zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego, zarzucając w apelacji wyrokowi:

-.

- obrazę przepisów prawa karnego procesowego mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie: art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk oraz 424 § 1 pkt 1 poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów i rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego nie dających się usunąć wątpliwości oraz art. 170 § 1 pkt 5 kpk poprzez bezzasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego ds. rekonstrukcji wypadków. Podnosząc te zarzuty obrońca argumentował, że biegły opiniujący w sprawie nie podjął się wyliczenia prędkości pojazdu na podstawie śladów rzeczowych, a Sąd nie wziął pod uwagę zeznań świadka K. W. wskazującego, że jadąc za oskarżonym z prędkością 60 km/h zbliżał się do pojazdu oskarżonego oraz Sąd nie wziął pod uwagę, że ślady krwi na tyle pojazdu oskarżonego mogły pochodzić nie z ciała pokrzywdzonego, tylko od oskarżonego, który skaleczył się w dłoń;
- z ostrożności procesowej podniósł zarzut rażącej niewspółmierności kary poprzez orzeczenie zbyt surowego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w rozmiarze 2 lat.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji, zaś z ostrożności procesowej o zmianę wyroku poprzez złagodzenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych do 1 roku.

Oskarżyciele posiłkowi J. H. (2) i E. H. w odpowiedzi na apelację wnosili o nieuwzględnienie apelacji obrońcy i o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Pełnomocnik z urzędu oskarżyciela posiłkowego S. H. w odpowiedzi na apelację wnosił o nieuwzględnienie apelacji obrońcy i o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy oraz o zasądzenie od oskarżonego na rzecz tego oskarżyciela posiłkowego kosztów zastępstwa procesowego.

Na rozprawie apelacyjnej obrońca podtrzymał swoją apelację.

Oskarżony na rozprawie apelacyjnej przyłączył się do apelacji swojego obrońcy.

Prokurator na rozprawie apelacyjnej wnosił o nieuwzględnienie apelacji obrońcy i o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Oskarżyciele posiłkowi J. H. (2) i E. H. na rozprawie apelacyjnej wnosili o nieuwzględnienie apelacji obrońcy i o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Oskarżyciel posiłkowy S. H. i jego pełnomocnik nie stawili się na rozprawę apelacyjną.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

***Apelacja obrońcy jest oczywiście bezzasadna.***

Zaskarżony wyrok jako sprawiedliwy, odpowiadający prawu karnemu materialnemu i nie uchybiający prawu karnemu procesowemu należało utrzymać w mocy. Argumenty zawarte w apelacji okazały się bezzasadne.

Zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie zasługuje na uwzględnienie, podobnie jak zarzut naruszenia zasady in dubio pro reo. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w oparciu o rzetelnie i wszechstronnie oceniony materiał dowodowy, nie pomijając żadnego z dowodów ujawnionych w toku rozprawy. Każdy istotny dowód został poddany analizie i oceniony w kontekście innych, powiązanych z nim dowodów. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy jest obiektywna, prawidłowa, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, oparta o całościowy obraz ujawniony na rozprawie materiału dowodowego i jako taka korzysta z ochrony jaką daje art. 7 kpk. Sąd Okręgowy nie będzie w tym miejscu tej oceny i tych ustaleń powielał, albowiem wobec doręczenia stronom odpisu uzasadnienia zaskarżonego wyroku analiza ta powinna być im znana - dość powiedzieć, że Sąd odwoławczy aprobując dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów oraz oparte na niej ustalenia faktyczne. Ponadto w sprawie nie zachodziły nie dające się usunąć wątpliwości – to apelant usiłuje podważyć prawidłowe ustalenia faktyczne Sądu i doszukuje się wątpliwości tam, gdzie ich nie ma, bo zostały usunięte przez prawidłowy tok rozumowania Sądu meriti. To, że skarżący nie zgadza się z oceną dowodów zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie jest równoznaczne z występowaniem w sprawie nieusuniętych wątpliwości.

W szczególności nie jest prawdą, jakoby Sąd Rejonowy naruszył dyspozycję art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk oraz 424 § 1 pkt 1 i art. 170 § 1 pkt 5 kpk poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego ds. rekonstrukcji wypadków. Prędkość, z jaką poruszał się w chwili uderzenia w pieszego samochód oskarżonego, została ustalona na podstawie nie budzących wątpliwości wyników badań naukowych i wieloletnich doświadczeniach. W nauce bezsporne jest bowiem (co w sposób wyczerpujący wykazał biegły w opinii), że aby doszło do przerzucenia ciała pieszego nad pojazdem osobowym przy tego typu potrąceniu jak w analizowanej sprawie, pojazd musi poruszać się z prędkością co najmniej 80 km/h. Przy prędkości niższej nie może dojść do przerzucenia ciała nad dachem pojazdu – jest to po prostu fizycznie niemożliwe. Zatem – ponieważ Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że do przerzucenia ciała pieszego doszło (o czym szerzej za chwilę), nie było potrzeby wyliczania prędkości pojazdu metodą liczenia wartości energii utraconej, a więc w oparciu o uszkodzenia pojazdu – tym bardziej, że jest to metoda bardzo nieprecyzyjna i daje wyniki obciążone dużym marginesem błędów. Nie ma również mowy o naruszeniu przez takie ustalenie zasady in dubio pro reo, a wręcz przeciwnie – Sąd Rejonowy wytłumaczył wszelkie wątpliwości na korzyść oskarżonego i przyjął minimalną możliwą wartość prędkości prowadzonego przez niego pojazdu.

Prawidłowo doszło do ustalenia, iż ciało pieszego zostało przerzucone nad pojazdem prowadzonym przez oskarżonego – ustalenie to wcale nie opierało się jedynie na podstawie ujawnienia śladów krwi na tylnej części pojazdu prowadzonego przez oskarżonego, ale przede wszystkim na uszkodzeniach pojazdu, powypadkowym położeniu ciała oraz na zeznaniach świadka K. W., który wyraźnie widział, iż postać potrąconego pieszego po uderzeniu znajdowała się w górze, leciała nad samochodem i spadła z tyłu ( vide k. 9 v). Znamienne jest, że obrona powołuje się na zeznania tego świadka w sposób tendencyjny, wybierając tylko dogodne dla oskarżonego elementy ( będzie to jeszcze omawiane) i stara się pominąć ten aspekt tych zeznań. Dlatego słusznie biegły na rozprawie stwierdził, iż ślad krwi na tylnej części samochodu oskarżonego tak naprawdę nie ma znaczenia dla ustalenia, że doszło do przerzucenia ciała pokrzywdzonego nad pojazdem prowadzonym przez oskarżonego ( vide k. 329).

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zeznania świadka K. W. i wyciągnął z nich logiczne wnioski. W szczególności co do podnoszonej w apelacji kwestii, jakoby z zeznań tego świadka dało się wyprowadzić, iż oskarżony prowadził swój pojazd z prędkością niższą niż przypisana mu w zaskarżonym wyroku, gdyż K. W. poruszając się za oskarżonym z prędkością 60 km/h zbliżał się do niego, to jest to wniosek błędny. Otóż świadek ten ani kategorycznie nie stwierdził, że jego pojazd poruszał się z prędkością 60 km/h, ani nawet nie był pewien, czy zbliżał się do pojazdu oskarżonego. Zeznając w postępowaniu przygotowawczym stwierdził, że jechał z prędkością „około 60 km/h” i że „wydawało mu się” że zbliżał się do pojazdu oskarżonego ( vide k. 9v), a przed Sądem stwierdził, że „najprawdopodobniej” jechał szybciej od oskarżonego bo „wydawało mu się” że zbliża się do jego pojazdu ( vide k. 354 v). Przypomnijmy, że do wypadku doszło po zmroku, a świadek w chwili wypadku znajdował się w odległości około 150 metrów za pojazdem oskarżonego ( tak zeznał bezpośrednio po wypadku). Dlatego spostrzeżenia tego świadka na temat prędkości, z jaką poruszał się samochód prowadzony przez oskarżonego, są niepewne, wątpliwe i jako takie nie mogą stanowić podstawy do ustaleń faktycznych, zwłaszcza zaś nie mogą podważyć tego, co wynika z obiektywnych badań naukowych i licznych eksperymentów ( a więc że do przerzucenia ciała pieszego dochodzi, gdy prędkość uderzeniowa pojazdu wynosi co najmniej 80 km/h). Świadek sam jest niepewny z jaką prędkością się poruszał i czy rzeczywiście zbliżał się do pojazdu oskarżonego – jego percepcję zakłócały złe warunki widoczności, znaczna odległość, dynamiczny ruch obu pojazdów. Ponadto świadek miał naturalną tendencję do minimalizowania prędkości, z jaką poruszał się jego pojazd - wszak w tym miejscu obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h. Zupełnie inaczej należy podejść do spostrzeżenia świadka o przerzuceniu ciała nad dachem pojazdu oskarżonego – ten fakt świadek widział wyraźnie, był co do tego faktu kategoryczny i konsekwentny, jest to widok, który musiał wyraźnie utkwąć w jego pamięci.

Dlatego argumenty apelanta związane z oceną zeznań świadka K. W. i wnioski, jakie stara się z nich wywieść są bezzasadne i nie uzyskały aprobaty Sądu odwoławczego. Opinia biegłego ds. rekonstrukcji wypadków, na jakiej opierał się Sąd Rejonowy, jest pełna, jasna, fachowa, rzetelna, wyczerpująca i Sąd meriti dobrze zrobił, że uznał ją za wiarygodną.

Nie jest zasadny podniesiony w apelacji alternatywnie zarzut związany z nadmiernym ( zdaniem obrony) wymiarem środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Kara i omawiany środek karny zostały wymierzone oskarżonemu adekwatnie do stopnia jego winy, społecznej szkodliwości jego czynu i są sprawiedliwe.

W szczególności, jeżeli chodzi o zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, to w zaistniałej sytuacji zasadnie orzeczono go w wymiarze 2 lat. Oskarżony naruszył podstawowe standardy bezpieczeństwa w ruchu drogowym – zbliżał się do wyznaczonego przejścia dla pieszych znacznie przekraczając prędkość administracyjnie dozwoloną ( a przy tym bezpieczną) i to mimo złej widoczności ( co sam przyznał). I nie ma tu znaczenia fakt przyczynienia się pokrzywdzonego do wypadku – owszem, ma to znaczenie, ale dla wymiaru kary zasadniczej ( i Sąd Rejonowy prawidłowo ten aspekt uwzględnił wymierzając oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zamieszeniem jej wykonania). Ale jeśli chodzi o zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, to Sąd Rejonowy odnosił się jedynie do uchybień popełnionych przez samego oskarżonego, niezależnych od tego, jak zachowywał się pieszy. Uchybienia te dyskwalifikują oskarżonego jako kierowcę, dlatego wymiar orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych nie jest rażąco niewspółmierny ( surowy), a wręcz przeciwnie – jest słuszny i sprawiedliwy.

Na podstawie art. 627 kpk i art. 636 § 1 kpk Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz tego oskarżyciela posiłkowego S. H. 420 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego poniesionych w postępowaniu odwoławczym. Ponieważ aktywność pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego w postępowaniu odwoławczym ograniczyła się do wniesienia odpowiedzi na apelację obrońcy, koszty te zasądzono w minimalnej wysokości.

Na wydatki poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym złożył się ryczałt za doręczenia pism procesowych w kwocie 20 zł..

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim na podstawie art. 636 § 1 kpk i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 zł. tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym oraz wymierzył mu 400 złotych tytułem opłaty za drugą instancję. Oskarżony ma majątek, nie zachodzą żadne powody, dla których można by odstąpić zasady ponoszenia przez skazanego kosztów procesu.

Z powyższych względów orzeczono jak w wyroku.